

Sprostowano postanowieniem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 30 sierpnia 2019 r.

Sygn. akt II Ca 484/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Klesyk

Sędzia Sądu Okręgowego Bartosz Pniewski

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1), K. S. (1), E. S.

przeciwko K. S. (2)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego K. S. (2)

od wyroku Sądu Rejonowego w Pińczowie

z dnia 20 grudnia 2018 r. sygn. I C 360/17

1. odrzuca apelację w części w jakiej została zawarta w piśmie procesowym z dnia 12 lutego 2019 roku, a złożonym do Sądu Rejonowego w Pińczowie w dniu 13 lutego 2019 roku;

2. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) poprzez nadanie mu następującej treści:

„uznaje za bezskuteczną, zawartą w dniu 7 stycznia 2014 roku, pomiędzy R. S. (1), a K. S. (2), w formie aktu notarialnego przed notariuszem J. W., za numerem Rep. A Nr 30/2014 umowę darowizny nieruchomości położonej w G. Gmina M., stanowiącą działkę o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,995 ha, mającą urządzoną księgę wieczystą (...), w stosunku do K. S. (1), której na dzień 18 lipca 2019 roku przysługuje względem R. S. (1) wierzytelność z tytułu zaległych alimentów w łącznej kwocie (...),64 (dwa tysiące sto osiem 64,100) złotych, w stosunku do M. S. (1), której na dzień 18 lipca 2019 roku przysługuje względem R. S. (1) wierzytelność z tytułu zaległych alimentów w łącznej kwocie (...),64 (dwa tysiące sto osiem 64,100) złotych, w stosunku do E. S., której przysługuje względem R. S. (1) wierzytelność w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych, w zakresie umożliwiającym zaspokojenie tych wierzytelności z nieruchomości, będącej przedmiotem opisanej wyżej umowy darowizny; oddała powództwo w pozostałym zakresie”,

b) w punkcie III (trzecim) w całości i znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami;

3. oddała apelację w pozostałej części;

4. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami.

Sygn. akt II Ca 484/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Pińczowie:

- w pkt. I uznał za bezskuteczną umowę darowizny, na podstawie której pozwany K. S. (2) nabył własność nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki (...) o powierzchni 0,995 ha, położonej w G. gmina M., dla której w Sądzie Rejonowym w Pińczowie prowadzona jest księga wieczysta (...), zawartą pomiędzy R. S. (1) i K. S. (2) w dniu 7 stycznia 2014r. Rep. A Nr 30/201, przed notariuszem J. W., w stosunku do małoletnich powódek K. S. (1) i M. S. (1), którym przysługuje wobec R. S. (1) wierzytelność alimentacyjna w kwocie po 460,00 zł miesięcznie i w stosunku do E. S., której przysługuje wobec R. S. (1) wierzytelność w wysokości 5 000,00 złotych tytułem wydatków związanych z ciążą i porodem, wynikająca z ugody sądowej zawartej w dniu 6 kwietnia 2016r. w sprawie III RC 20/16 Sądu Rejonowego w Jędrzejowie;

- w pkt. II oddalił powództwo w pozostałej części;

- w pkt. III odstąpił od obciążania pozwanego K. S. (2) kosztami sądowymi;

- w pkt. IV zasądził od pozwanego K. S. (2) na rzecz powodów solidarnie kwotę 3 600 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu. Z jego treści w szczególności wynikają ustalenia, że R. S. (1) dokonał na rzecz syna K. S. (2) wskazanej w zaskarżonym wyroku czynności prawnej w postaci darowizny nieruchomości na rzecz swojego syna z małżeństwa z zamiarem pokrzywdzenia dwóch córek, które urodziły się w dniu (...) z jego faktycznego związku z E. S. oraz pokrzywdzenia samej E. S., skoro w 2013r. wiedział, że jest ona w ciąży, do S. (...) spotykał się z nią, wiedział zatem, że powstanie wierzytelność E. S. oraz małoletnich M. i K. S. (3) względem niego. Nadto Sąd Rejonowy ustalił także i to, że przedmiotem darowizny na rzecz K. S. (2) (tym samym aktem notarialnym) była także inna nieruchomość – o powierzchni 3,0549 ha, mająca urządzoną księgę wieczystą (...). Wyrokiem z dnia 30.06.2015r. Sąd Rejonowy w Jędrzejowie ustalił ojcostwo R. S. (1) względem M. i K. S. (1), doszło także do zawarcia ugody sądowej, na mocy której R. S. (1) zobowiązał się do zapłaty na rzecz M. i K. S. (1) alimentów w kwotach po 350 zł za okres od 2.01.2015r. do 31.03.2016r. oraz po 460 zł począwszy od 1.04.2016r., do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności, nadto do zapłaty na rzecz E. S. kwoty 5000 zł – z tytułu wydatków związanych z ciążą i porodem, płatnej w trzech ratach, ostatnia do 31.12.2016r. także z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności. Sąd Rejonowy ustalił również, że Komornik w dniu 19.09.2016r. wydał zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji, stwierdzając zaległość na kwotę 10 985,73 zł, a na dzień 29.08.2018r. – 41 567,81 zł. W tych okolicznościach faktycznych Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że w/w czynność prawna w postaci darowizny została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycielek – w rozumieniu art. 527 § 1 kc w zw. z art. 527 § 2 kc, przy czym istotne jest to, że owo pokrzywdzenie należało identyfikować według stanu z daty zaskarżenia czynności, a nie według daty tej ostatniej. Nadto z jednej strony Sąd Rejonowy odwołał się domniemania z art. 527 § 3 kc, a z drugiej – stwierdził, że skoro osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową nieodpłatnie, to powódki – stosownie do art. 528 kc mogły żądać stwierdzenia jej bezskuteczności nawet w sytuacji, w której osoba ta nie wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielek. Wreszcie Sąd pierwszej instancji identyfikując wierzytelności jako przyszłe, odwołał się także do treści art. 530 kc, wyprowadzając wniosek, że skoro powstały po dokonaniu zaskarżonej czynności i istniały w chwili wyrokowania, to mogły być przedmiotem ochrony objętej niniejszą skargą pauliańską, tym bardziej, że dłużnik w chwili dokonywania czynności miał świadomość i działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycielek. Jednocześnie Sąd Rejonowy odwołując

się do art. 528 kc, wykluczył, by w tym przypadku wiedza osoby trzeciej – pozwanego o świadomości dłużnika, co do pokrzywdzenia wierzycielek miała tu znaczenie, skoro zaskarżona czynność prawna miała charakter nieodpłatny.

Wyrok w pkt. I i IV zaskarżył pozwany. W wywiezionej apelacji podniósł zarzut o treści” „nieprawidłowe dopasowanie stanu faktycznego do mojej sprawy”. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że apelacja została wywieziona „dwuetapowo”, pierwsza jej część - w dniu 6.02.2019r., a druga - w dniu 13.02.2019r. Biorąc pod uwagę datę doręczenia pozwanemu odpisu wyroku z uzasadnieniem, tj. 25.01.2019r. (z.p.o. – k. 169), termin do wniesienia apelacji niespornie upływał z dniem 8.02.2019r. Wobec tego, nie ulega żadnej wątpliwości to, że apelacja w części, w jakiej została złożona po upływie ustawowego terminu podlegała odrzuceniu przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 370 kpc. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji nie było podstaw prawnych do potraktowania pisma złożonego przez skarżącego w dniu 13.02.2019r. zatytułowanego „Apelacja”, jako uzupełnienia już złożonej apelacji. Zawierało ono zarzuty naruszenia prawa procesowego. Dostatecznie utrwalony w orzecznictwie pozostaje pogląd, który Sąd Okręgowy w pełni podziela, że skoro sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, dla wniesienia której istnieje ustawowy termin, a owe granice są wyznaczone m.in. przez zarzuty naruszenia prawa procesowego, to ich modyfikowanie, także poprzez zgłaszanie kolejnych zarzutów tego rodzaju – już po upływie terminu do wniesienia apelacji jest niedopuszczalne (p. m.in. wyrok SN z dnia 1.12.2000r., V CKN 153/00; wyrok SN z dnia 25.03.2009r., V CSK 407/08). W przeciwnym razie dochodziłoby do aprobaty wywiezienia apelacji w określonej części już po upływie ustawowego terminu, przewidzianego dla tej czynności, co dopuszczalnym nie jest, także z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu i należytej stronom procesu obiektywnie przewidywalnej ochrony prawnej, także z poszanowaniem równowagi ich traktowania w tym zakresie. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 373 kpc w zw. z art. 370 kpc odrzucił apelację w części, w jakiej została zawarta w piśmie z dnia 12.02.2019r. (k.184-192), jako w tym zakresie wniesioną po upływie terminu ustawowego.

Apelacja, w pozostałej części, tj. tej wywiezionej w ustawowym terminie, okazała się zasadna tylko w takim zakresie, w jakim doprowadziła do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, chociaż nie z przyczyn bezpośrednio wynikających z jej treści.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia właściwych do zastosowania w tym przypadku przepisów prawa materialnego. Tej treści konkluzja dotyczy przede wszystkim istnienia przysługujących powódkom względem R. S. (1), a potwierdzonych ugodą sądową (k.120v. akt III Rc 20/16) wierzytelności, tj.: E. S. – na kwotę 5000 zł; K. S. (1) (ur. (...)), z tytułu alimentów – w kwotach: po 350 zł miesięcznie – od dnia 2.01.2015r. do 31.03.2016r. oraz po 460 zł miesięcznie od 1.04.2016r.; M. S. (1) (ur. w dniu (...)), z tytułu alimentów – w kwotach po 350 zł miesięcznie od dnia 2.01.2015r. do 31.03.2016r. oraz po 460 zł miesięcznie od 1.04.2016r. Przy czym, z punktu widzenia istoty skorzystania ze skargi pauliańskiej, w sytuacji, kiedy zmierza ona do ochrony wierzytelności przyszłej - względem zaskarżonej czynności prawnej, a więc tej, która musi najdalej w dacie orzekania istnieć w skonkretyzowanej postaci, koniecznym pozostawało – także w kontekście przedmiotowych granic pozwu (które zostały wyznaczone przez wierzytelności M. i K. S. (1) ale tylko i wyłącznie w zakresie obejmującym alimenty w kwotach po 460 zł, a także wierzytelność E. S. w kwocie 5000 zł) - dokładne ustalenie tego, w jakim zakresie tak określone wierzytelności – w zakresie objętym niniejszą skargą pauliańską, na datę orzekania (w tym przypadku już przez Sąd Okręgowy) istniały. Sąd Rejonowy poprzestał jedynie na odwołaniu się do treści samej ugody – jako źródła stwierdzenia wierzytelności (odpowiednio na kwoty po 460 zł miesięcznie – na rzecz M. i K. S. (1) oraz 5000 zł na rzecz E. S.), a także informacji Komornika sądowego, ale o stanie zadłużenia R. S. (1) obejmującym nie tylko kwoty samych alimentów, ale także i pozostających w związku z tym innych należności (należnych powódkom odsetek ustawowych, ale i wierzytelności im nienależnych, a należnych

FAL). Tej treści spostrzeżenie znajduje potwierdzenie w dokumencie, do którego odwołuje się Sąd Rejonowy. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.163v.) stwierdzenie, że „zaległe kwoty” na dzień 29.08.2018r. wynosiły 41 567,81 zł, pozostaje wprawdzie zgodne z w/w informacją Komornika, natomiast nie stanowi udzielenia odpowiedzi na pytanie, po pierwsze, o łączną wysokość zadłużenia R. S. (1) względem córek – K. i M. S. (2), tylko z tytułu samych alimentów, bo niespornie tylko te wierzytelności zostały objęte skargą pauliańską (k.2), a po drugie, o ich jego aktualną wysokość, bo tylko odpowiadającym jej wierzytelnościom – w skonkretyzowanej ich postaci – mogła zostać udzielona skutecznie ochrona prawna w niniejszym postępowaniu. To ostatnie spostrzeżenie dotyczy także wysokości aktualnego zadłużenia R. S. (1) względem E. S.. Z informacji uzyskanej przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym od Komornika sądowego – na podstawie przebiegu postępowania egzekucyjnego Kmp 18/15 wynika, że łączna wierzytelność z tytułu samych alimentów, ale z kolejnych zmian ich wysokości, a więc także i kwot po 350 zł, według stanu na dzień 18.07.2018r. wyniosła 10 807,23 zł, czyli , po 5403,61 zł na rzecz M. S. (1) i K. S. (1) (wydruk rozliczenia – k. 210; notatka urzędowa k. 209). Jednak ta informacja w dalszym ciągu nie pozwoliła na zidentyfikowanie tylko tych wierzytelności M. i K. S. (1), które były objęte żądaną w pozwie ze skargi pauliańskiej ochroną. Przypomnieć raz jeszcze należy, że powódki wskazały w nim jedynie na wierzytelności w kwotach po 460 zł, a więc już bez tych wcześniejszych (po 350 zł) i bez odsetek ustawowych za opóźnienie. Zatem dopiero kolejna informacja od Komornika sądowego (ta pozyskana już w terminie publikacyjnym orzeczenia) pozwoliła na ustalenie aktualnej wysokości wierzytelności alimentacyjnych M. i K. S. (1), objętych skargą. Wynika z niej, że wynoszą one po 2108,64 zł, tj. po 1/2 z kwoty 4217,28 zł (k. 219).

W następnej kolejności Sąd Okręgowy uzupełnił ustalenie Sądu Rejonowego, co do istnienia w dalszym ciągu niezaspokojonej przez R. S. (1) w/w wierzytelności na kwotę 5000 zł – na rzecz E. S.. Pomimo tego, że ta ostatnia, jak prawidłowo ustala to Sąd pierwszej instancji, podjęła próbę wyegzekwowania tej należności na swoją rzecz, w ramach tego samego postępowania egzekucyjnego, to jak wynika z jego akt, dotychczas okazała się ona bezskuteczna.

Skarżący nie wykazał, że wierzytelności R. S., są niższe od tych ustalonych ostatecznie przez Sąd Okręgowy (w ramach tych „szeroko ujętych” przez Sąd Rejonowy, o czym była już wyżej mowa). W apelacji poprzestał jedynie na ogólnikowym stwierdzeniu, że „zadłużenie wobec powódek na początku niniejszej sprawy wynosiło 10 807,23 zł plus odsetki, obecnie uległo zmniejszeniu, gdyż R. S. spłaca swoje zadłużenie, co zostało odnotowane w protokole z przesłuchania stron”. Wynika z tego i ten wniosek, że skarżący, niezależnie od braku skonkretyzowania twierdzenia o wysokości zadłużenia, odwołuje się także do czasu przeszłego, tj. istniejącego w dacie sprzed wydania zaskarżonego wyroku. Innymi słowy skarżący w żaden sposób nie wykazał ani w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym, że zadłużenie alimentacyjne R. S. względem córek – tylko z tytułu samego kapitału alimentów w kwotach po 460 zł, na dzień 18.07.2019r. miałyby być niższe niż łączna kwota po 4217,28 zł (tj. po 2108,64 zł, na rzecz każdej z małoletnich).

W tym miejscu nie można tracić z pola widzenia rozróżnienia wysokości zadłużenia R. S. z tytułu zaległości alimentacyjnych wobec córek i wysokości jego zadłużenia wobec FAL, z tytułu spełnionych przez ten ostatni podmiot świadczeń na rzecz córek dłużnika. To „zbiorcze” ustalenie przez Sąd Rejonowy wysokości wierzytelności, także tego rozróżnienia nie uwzględniało, abstrahując od tego, że brało pod uwagę wierzytelności z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie, które nie były objęte przedmiotowymi granicami pozwu.

Do innych ustaleń odnośnie wysokości zadłużenia R. S. względem M. i K. S. (1), nie mogło prowadzić i to, na co przedstawicielka ustawowa próbowała wskazywać na rozprawie apelacyjnej i do czego odwoływał się w piśmie przesłanym pocztą do Sądu w dniu 18.07.2019r. R. S. (1). Sprowadzało się to do przywołania oświadczenia R. S., jakie złożył na rozprawie w dniu 6.12.2018r. przed Sądem Rejonowym w Pińczowie, twierdząc, że wpłacił na rzecz powódek 2500 zł. Treść tego oświadczenia istotnie znalazła potwierdzenie w zapisie protokołu rozprawy, ale problem polega na tym, że nie wynika z niego, czy kwota ta została wpłacona na poczet po pierwsze na poczet zaległości alimentacyjnych M. i K. S. (1), czy też (i ewentualnie w jakiej części) na rzecz ich matki, która przecież też była powódką w niniejszym postępowaniu. Ponadto jeżeli nawet miałyby to być spłata tylko alimentów na rzecz córek, to w dalszym ciągu brak podstaw, by przyjąć, że chodziłoby o zmniejszenie zaległości, których odpowiednikiem są wierzytelności M. i K. S. (1) w niniejszym postępowaniu. Wręcz przeciwnie zasadną pozostaje teza, że ta wpłacona przez R. S. kwota 2500

zł, winna byłaby być zaliczona na zadłużenie wcześniej wymagalne, czyli te alimenty w kwotach po 350 zł. Tej treści wniosek brzmi w sposób oczywisty, jeżeli zestawie wysokość zadłużenia już tylko z tytułu alimentów po 460 zł (2108,64 zł, tj. po 1/2 z kwoty 4217,28 zł), z tym obejmującym także alimenty we wcześniejszej wysokości (po 5403,61 zł), o czym była już wyżej mowa. Wniosku tego nie zmienia także kolejne twierdzenie R. S. zawarte w/w piśmie (wraz z załączoną kserokopią przekazu pieniężnego) z którego wynika, że w dniu 18.07.2019r. dokonał wpłaty z tytułu „zaległych alimentów” kwoty 970,50 zł. W dalszym ciągu aktualna zostaje teza, że jeżeli nawet doszło do wpłaty tej sumy, to i tak podlegała ona zaliczeniu na alimenty zaległe z okresu wcześniejszego, niż te, co do których wierzytelności miały być objęte ochroną w niniejszym postępowaniu.

Ostatecznie poza sporem, co trafnie ustala Sąd Rejonowy, pozostawała także skarżona czynność prawna w postaci zawartej w dniu 7.01.2014r. w formie aktu notarialnego umowy darowizny, którą R. S. (1) darował K. S. (2) (swojemu synowi) nieruchomości stanowiącą działkę o nr ew. 224/8 o pow. 0.9950 ha (...), ale niezależnie od tego i ta niezaskarżona w niniejszym postępowaniu część tej samej umowy darowizny, której przedmiotem była nieruchomość mająca urzędową księgę wieczystą (...). Sąd Rejonowy ustalił także łączną wartość darowizny obu nieruchomości na kwotę 35 000 zł, w tym wartość przedmiotu zaskarżonej w niniejszym postępowaniu czynności na kwotę 20 000 zł. Tych okoliczności skarżący nie kwestionuje także w apelacji, a wobec tego ustalenia co do nich należało uznać za prawidłowe.

Poprawna jest i ta konkluzja Sądu Rejonowego, że na skutek w/w czynności prawnej doszło do pokrzywdzenia wszystkich trzech wierzycielek, skoro, nie ulega żadnej wątpliwości to, iż w jej efekcie dłużnik (R. S.) stał się niewypłacalny. Tym samym ustalenie Sądu pierwszej instancji co do tej okoliczności, po pierwsze uwzględnia legalną definicję stanu pokrzywdzenia wierzycieli – zawartą w treści art. 527 § 2 kc, przy prawidłowej wykładni tego ostatniego, sprowadzającej się do tego, że przy identyfikacji „pokrzywdzenia” należy uwzględniać stan nie z chwili dokonywania owej czynności prawnej, ale stan z dnia zaskarżenia czynności skargą pauliańską, co trafnie dostrzega Sąd Rejonowy, z odwołaniem się do właściwego utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego, które oczywiście potwierdza i tą oczywistą tezę wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ten stan musi istnieć także w dacie orzekania. Z perspektywy daty zaskarżenia czynności (27.10.2017r.), w ocenie Sądu Okręgowego istniały także inne podstawy faktyczne, by przyjąć powstanie stanu niewypłacalności dłużnika na skutek zaskarżonej czynności prawnej. Nie można tracić z pola widzenia tego, że w dniu 21.02.2014r. R. S. zawarł z przedstawicielką ustawową K. S. (2) ugodę przed Sądem Rejonowym w Busku – Zdroju (XI RC 19/14), w której zobowiązał się do zapłaty na rzecz małoletniego syna alimentów w kwocie po 1200 zł, począwszy od dnia 11.02.2014r., a którą to czynność poprzedził uznaniem powództwa do tej samej kwoty, co Sąd Okręgowy ustalił na podstawie protokołu rozprawy w/w postępowania Sądu Rejonowego (k. 211-212). Jeżeli zestawie to z informacją komornika o wysokości zadłużenia alimentacyjnego R. S. wobec K. S. (k.124), to okazuje się, że na dzień 29.08.2018r. tylko z tytułu samego kapitału wynosiło ono 41 985,68 zł. Biorąc pod uwagę łączną wysokość zasądzonych za ten okres alimentów na rzecz K. S., okazuje się, że w około 60 % R. S. nie spłacił zadłużenia na rzecz syna. To wszystko czyni w pełni uprawnionym wniosek, że zaskarżona czynność prawna, nie tylko doprowadziła do niewypłacalności dłużnika, ale niewypłacalności w większym stopniu, niż ta która już istniała, skoro R. S. praktycznie w tym samym czasie nie był w stanie zaspokoić wierzytelności alimentacyjnych przysługujących jego synowi.

Trafne są i te ustalenia Sądu Rejonowego (istotne z punktu widzenia treści art. 530 kc w zw. z art. 527 § 1 in fine kc), które sprowadzają do tezy, że R. S. dokonując zaskarżonej czynności prawnej, działał z zamiarem pokrzywdzenia dłużniczek. Nie chodzi już przy tym tylko i wyłącznie o wyjaśniony już stan pokrzywdzenia w sensie obiektywnym, ale sferę subiektywną sprowadzającą się do samego zamiaru pokrzywdzenia, a nie jego świadomości, bo ten ostatni miałby znaczenie tylko w przypadku żądania ochrony wierzytelności istniejącej w dacie zaskarżenia, a nie wierzytelności mającej w tej dacie status „przyszłej”, ale zaistniałej już w dacie orzekania w przedmiocie skargi pauliańskiej (p. wyrok SA w Szczecinie z dnia 25.03.2014r., I ACa 638/13 oraz orzecznictwo przywołane w jego uzasadnieniu). Istotne jest wreszcie i to, że konieczność poprzestania na wykazaniu samego zamiaru, to prosta konsekwencja tego, że osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową nieodpłatnie (art. 530 kc). Sąd Okręgowy podziela w całości zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację ustalenia owego zamiaru dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli

na skutek dokonania zaskarżonej czynności prawnej. Skarżący nie zgłasza w apelacji skonkretyzowanego zarzutu zwalczającego takie ustalenie. Trudno za takowy uznać stwierdzenie, że „w dacie dokonania czynności przeniesienia własności R. S. (1) nie przewidywał, że w związku ze swoimi działaniami będzie miał wierzycieli”. Po pierwsze jest to teza nie poparta żadną przekonującą argumentacją. Po drugie, niesporne okoliczności faktyczne, wystarczająco uzasadniają wniosek, trafnie wyprowadzony przez Sąd Rejonowy. Warto w związku z tym przypomnieć, że praktycznie do końca trwania ciąży R. S. spotykał się z matką K. i M. S. (2), zatem wiedział, że jest ona w ciąży. W takim stanie rzeczy musiał już w tym czasie, co najmniej brać pod uwagę to, że jest ojcem tych dzieci, bo w przeciwnym wypadku trudno było wytłumaczyć takie, a nie inne jego zachowanie. Innymi słowy, w sytuacji, w której inaczej oceniałby „zagadnienie ojcostwa” dzieci, które w przyszłości ma urodzić kobieta, z którą wcześniej pozostawał w faktycznym związku, to trudno założyć, że spotykałby się z nią w dalszym ciągu. Zatem miał świadomość tego, że urodzą się dzieci, których jest ojcem, a wobec tego obiektywnie rzecz pojmując musiał liczyć się z tym (godzić się na to), że będzie na nim spoczywał obowiązek alimentacyjny względem nich, a także obowiązek pokrycia kosztów na rzecz ich matki związanych z porodem. Tym samym dokonując czynności prawnej w tym czasie z pokrzywdzeniem wszystkich trzech wierzycielek (sfera obiektywna), działał w ten sposób z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Bezprzedmiotowym pozostaje wynikający z treści apelacji zarzut – sprowadzający się najogólniej rzecz ujmując – do zanegowania braku wiedzy, czy świadomości obdarowanego, co do tego, że dłużnik dokonując z nim czynności prawnej działa z pokrzywdzeniem wierzycielek, a to z tego względu, że matka obdarowanego nie wiedziała w dacie czynności prawnej o związku męża z inną kobietą i mających się z tego związku urodzić dzieciach. Istota zagadnienia sprowadza się bowiem do zastosowania w tym przypadku art. 528 kc, ale nie wprost jak czyni to Sąd Rejonowy, a odpowiednio tj. poprzez art. 530 zd. 1 kc, co jest oczywistą konsekwencją tego, o czym była już wyżej mowa i co dostrzegł także Sąd pierwszej instancji (nie dokonując jednak przy tym adekwatnej do stanu faktycznego oceny prawnomaterialnej), że przedmiotem ochrony były tzw. wiarytelności przyszłe – względem zaskarżonej skargą pauliańską czynności. Zatem odpowiednie stosowanie art. 528 kc (z uwagi na treść art. 530 zd. 1 kc), w tym przypadku musiało prowadzić do konkluzji, że wiedza osoby trzeciej o tym, że dłużnik działa w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli (a nie ze świadomością pokrzywdzenia obecnych wierzycieli, co byłoby aktualne tylko w kontekście bezpośredniego zastosowania art. 528 kc), nie miała żadnego znaczenia dla dopuszczalności zaskarżenia czynności prawnej skargą pauliańską, skoro ta była czynność ta ponad wszelką wątpliwość miała charakter nieodpłatny. W tym miejscu warto zwrócić uwagę i na to, że skarżący nie tylko nie zarzucał wadliwości identyfikacji nieopłatnego charakteru zaskarżonej czynności prawnej (co eksponował także Sąd Rejonowy – na potrzeby bezpośredniego zastosowania art. 528 kc), ale nawet nie twierdził, że dokonanie darowizny miałoby jakiś ekwiwalentny wymiar, który czyniłby co najmniej otwartym rozważenie „odpłatnego” charakteru zaskarżonej czynności prawnej. W literaturze przedmiotu znajduje potwierdzenie pogląd dopuszczający „odpłatny” charakter darowizny – na potrzeby rozważenia stosowania art. 528 kc (wprost lub odpowiednio poprzez art. 530 kc), ale tylko i wyłącznie wówczas, kiedy obdarowany byłby obowiązany do spełnienia względem darczyńcy jakiegoś świadczenia o charakterze ekwiwalentnym i pozostającym z nim w takim właśnie związku. W tym przypadku z całą pewnością tak nie było. Pozwany nie tylko nie wykazał jakiegokolwiek okoliczności świadczącej o owej odpłatności, ale wręcz przeciwnie, jego przedstawicielka ustawowa lansowała tezę, że darowizna była planowana na ok. rok czasu, przed tym jak rzeczywiście została dokonana i nie łączyła tego z jakimkolwiek świadczeniem o charakterze względem niej ekwiwalentnym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, z uwzględnieniem ich uzupełnienia, a w rzeczywistości uszczegółowienia – w postępowaniu apelacyjnym – w zakresie już przedstawionym. Chodziło o to, by podstawa faktyczna była kompletna z punktu widzenia, właściwych do zastosowania norm prawa materialnego i umożliwiła tym samym urzeczywistnienie tych ostatnich. Apelacja, w zakresie, w jakim podlegała merytorycznemu rozpoznaniu, nie zawierała zarzutów, które w ogóle byłyby wymierzone w prawidłowość owych ustaleń Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy podziela także prawnomaterialną ocenę stanu faktycznego dokonaną przez Sąd Rejonowy, o ile ta doprowadziła do konkluzji o trafności żądania pozwu co do samej zasady. Prawidłowość samego kierunku rozumowania Sądu pierwszej instancji nie doznała uszczerbku, natomiast podlegała modyfikacji w szczegółach, czemu

Sąd Okręgowy dał już wyraz z dotychczasowych wywodach uzasadnienia. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną specyfikę uzasadniania rozstrzygnięć w sprawach ze skargi pauliańskiej, w których eksponowanie ustaleń okoliczności faktycznych siłą rzeczy „przeplata się” z jednoczesnym rozwijaniem zagadnień prawnomaterialnych, a to z uwagi na zawarte w przepisach legalne definicje przesłanek warunkujących skuteczność skargi pauliańskiej, które wyczerpują się w konkretnych stanach faktycznych (np. te dotyczące stanu pokrzywdzenia), czy też konieczność ich uprzedniego zinterpretowania (np. według jakiego stanu należy identyfikować stan pokrzywdzenia), a także domniemania prawne stanowiące podstawę czynienia ustaleń, wreszcie tak sformułowane ustawowe przesłanki, które czynią pewne okoliczności faktyczne prawnie irrelewantnymi. Wobec tego, bezprzedmiotowym pozostaje powtarzanie raz jeszcze w tym miejscu tego wszystkiego na co Sąd Okręgowy już wskazał, modyfikując prawnomaterialną ocenę Sądu Rejonowego, z uwagi na tzw. przyszły charakter wierzytelności (względem daty zaskarżonej czynności) i konieczność identyfikacji istniejącej w dacie orzekania (już w postępowaniu apelacyjnym) jej wysokości. Tak jak zostało już wyjaśnione, skoro skarga pauliańska może służyć ochronie tzw. przyszłej wierzytelności tj. powstałej po dokonaniu zaskarżonej czynności prawnej, to owa wierzytelność musi istnieć w sensie prawnym (rozumianym jako stan możliwości żądania wierzyciela określonego zachowania dłużnika względem tego pierwszego), a więc mieć skonkretyzowaną postać kwotową – najdalej w dacie orzekania w przedmiocie skargi pauliańskiej. Z resztą analogicznie – w sensie potrzeby zidentyfikowania wysokości, objętej przedmiotem żądania ochrony wierzytelności, rzecz ma się w przypadku wierzytelności istniejących w dacie dokonania zaskarżonej czynności. Nie można zapominać i o tym, że wysokość wierzytelności, której ochrony skargą pauliańską domaga się pokrzywdzony przez dłużnika wierzyciel, determinuje także zakres skutecznego zaskarżenia czynności, a innymi słowy to, w jakiej części bądź w całości czynność prawna może być uznania za bezskuteczną wobec wierzyciela. Mało tego, w sentencji wyroku uwzględniającego powództwo ze skargi pauliańskiej bezwzględnie należy określić To wszystko znajduje także pełne potwierdzenie w utrwalonym już od kilkudziesięciu lat orzecznictwie (p. orzecznictwo przywołane w uzasadnieniu wyroku SA w Szczecinie z dnia 25. (...). I ACa 638/13, także w zakresie powinności dokładnego oznaczenia w treści wyroku wysokości wierzytelności, której ochronie ma służyć uznanie czynności za bezskuteczną – m.in. wyrok SN z dnia 13.02.1970r., III CRN 546/69).

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę całość już przytoczonych rozważań, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt. 2 sentencji. Formuła zmiany zaskarżonego wyroku objęła także zawarte w jego pkt. IV rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Brak było podstaw do obciążenia nimi w całości pozwanego (abstrahując już od tego, że uprawnienie powódek w tym zakresie co do zasady nie mogło mieć charakteru solidarnego, a to z uwagi na brak źródła owej solidarności), jak uczynił to Sąd Rejonowy, skoro, częściowo oddalił powództwo, a dodatkowo w pewnej części zostało oddalone także w wyniku rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Wobec tego istniały podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu na podstawie art. 100 kpc.

Z kolei porównanie tego, w jakim zakresie każda ze stron wygrała postępowanie apelacyjne – w kontekście dość specyficznym ukształtowanym w realiach tej sprawy podstaw udzielania odpowiedzi na to pytanie i jakie koszty tego postępowania poniosła, w pełni usprawiedliwiało ich wzajemne zniesienie, co Sąd Okręgowy uczynił na podstawie art. 100 kpc.

SSO Małgorzata Klesyk SSO Mariusz Broda SSO Bartosz Pniewski